

## **Antoni Styczula**

Prezes Zarządu, PAIZ (Polska Agencja Inwestycji Zagranicznych)

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne są uznawane za najważniejszy katalizator rozwoju oraz gwarancję wzrostu gospodarczego każdego kraju. Do chwili obecnej według szacunków PAIZ do Polski napłynęło ponad 61 miliardów dolarów bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Polska jest niekwestionowanym liderem w regionie jeżeli chodzi o ilość zainwestowanego kapitału. Jednak wyraźnie ustępujemy Czechom i Węgrom pod względem bezpośrednich inwestycji *per capita*, a także – powiedzmy to otwarcie - ich struktury i jakości. Zdecydowanie za mało środków z zagranicy zostało ulokowanych w sektorach wysokich technologii, informatyki, zaawansowanych usług dla biznesu, a także biotechnologii. Firmy zagraniczne zbyt rzadko prowadzą w Polsce działalność badawczo – rozwojową. Tymczasem doświadczenia innych krajów pokazują, że ulokowanie przy ośrodkach produkcyjnych centrów badawczo rozwojowych znacząco zmniejsza ryzyko przenoszenia przez firmy działalności wytwórczej do innych krajów.

Kilka miesięcy temu Państwowa Agencja Inwestycji Zagranicznych opracowała specjalny program działań mających na celu poprawę warunków inwestowania w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem sektora teleinformatycznego. Jest wiele powodów dla których Polska powinna skoncentrować się w najbliższych dwóch latach na przyciąganiu inwestycji z sektora ICT. Moim zdaniem nasz kraj ma duże szanse stać się liczącym się centrum wytwarzania zaawansowanych technologicznie dóbr i usług w naszej części Europy.

Problemem są duże opóźnienia w rozwoju i słabości tego sektora w Polsce (niski udział zaawansowanych technologii w eksporcie, mała liczba patentów, niskie nakłady na działalność badawczo-rozwojową etc.) Polska ma też dużo do zrobienia aby móc skuteczniej przyciągać inwestorów zagranicznych z sektorów zaawansowanych technologii. Brak jest spójnych rozwiązań legislacyjnych tak dla sektora ICT jak i sektorów pokrewnych. Brak jest porozumień międzynarodowych w zakresie certyfikacji produktów, co ułatwiłoby eksport produktów zaawansowanych technologicznie (w szczególności certyfikatu CE). Istnieje także luka w istniejących rozwiązaniach systemowych, które w sposób kompleksowy i skoordynowany nadałyby właściwą rangę inwestycji z sektora ICT dla gospodarki polskiej.

Proponowany przez PAIZ program działań powinien stać się częścią strategii wspierania sektora ICT w Polsce. Doskonale wpisuje się on bowiem w programy Rządu oraz programy UE dotyczące budowania społeczeństwa informacyjnego (ePolska, eEurope, strategia lizbońska).

Inwestowaniu w Polsce sprzyjają ostatnie wydarzenia na świecie:

- Utrzymująca się niestabilność polityczna, zagrożenie konfliktami zbrojnymi oraz terroryzmem w Izraelu oraz Indiach, będącymi dużym ośrodkiem produkcji dóbr i usług ICT. Wydarzenia z 11 września 2001 roku nadały nowe znaczenie kwestiom bezpieczeństwa narodowego i korporacyjnego. Jest to szczególnie ważne dla inwestorów amerykańskich.
- Rosnące koszty pracy w krajach europejskich po raz kolejny każą zwrócić uwagę na problem konkurencyjności gospodarki. Dobrymi przykładami są tutaj Węgry i Irlandia. W tym roku z Węgier przeniosło produkcję (przede wszystkim do krajów Azji) lub znacząco ograniczyło działalność kilka firm z sektora ICT. Szczególnie głośna stała się niedawna decyzja o zamknięciu swych fabryk przez koncern IBM, co spowoduje w przyszłym roku utratę blisko 4000 miejsc pracy. Także Czesi otwarcie dopuszczają już możliwość wycofywania się niektórych inwestorów zagranicznych z ich kraju w ciągu najbliższych kilku lat, co wymusiło zmianę strategii przyciągania inwestorów z sektorów produkcyjnych na usługowe.
- Obserwowane na świecie spowolnienie gospodarcze oraz recesja w wielu segmentach sektora ICT zmusza firmy do redukcji kosztów przy zachowaniu wysokiej jakości wytwarzanych produktów i usług. Członkostwo w UE ułatwi Polsce i innym krajom kandydackim konkurowanie o przyciągnięcie inwestorów zagranicznych z terenów obecnych członków Wspólnoty.

Bezwzględna logika strategii inwestycyjnych korporacji transnarodowych oraz bardzo wyraźnie zaostrażająca się walka o inwestorów zagranicznych wśród państw Europy Środkowo-Wschodniej oczywiście nie pozostawia Polski bez szans. Powiedziałbym raczej, że stanowi dla nas wyzwanie, któremu możemy i powinniśmy sprostać. Warunkiem sukcesu są szybkie, zdecydowane i zintegrowane działania, które na płaszczyźnie operacyjnej powinny doprowadzić przede wszystkim do:

- Uzyskania deklaracji Rządu, że ICT ma priorytet w polityce gospodarczej. Przykład Irlandii – 25 lat najlepszych doświadczeń w rozwijaniu sektora elektronicznego/wysokich technologii wskazuje na to, że jednym z najważniejszych czynników sukcesu tego kraju było jednoznaczna deklaracja, że rozwijanie tych właśnie sektorów jest odąd priorytetem władz irlandzkich.
- stworzenia z PAIZ silnej agencji promującej napływ inwestycji zagranicznych do Polski (na wzór czeskiego CzechInvestu czy irlandzkiej IDA), z dużą autonomią, działającej na zasadzie *one-stop-shop* (tj. zapewniającej kompleksową obsługę firmom zagranicznym), mającej prawo podejmowania w imieniu Rządu pewnych zobowiązań wobec inwestorów i uczestniczącej w przyznawaniu grantów finansowych.

- wzrost nakładów finansowych na promocję eksportu i inwestycji zagranicznych przynajmniej do poziomu wydatków Czech i Węgier. Pozwoli to na podniesienie poziomu obsługi przyszłych i obecnych inwestorów oraz realizację nowych projektów. (np. rozwijanie powiązań kooperacyjnych pomiędzy lokalnymi dostawcami a inwestorami zagranicznymi na wzór najnowszych programów czeskich i węgierskich czy też rozwój tzw. *post-investment services*).
- opracowanie szczegółowego planu działań operacyjnych związanych z realizacją niniejszej strategii - przede wszystkim bardziej agresywny marketing inwestycyjny (m.in. bardzo staranny monitoring trendów i wydarzeń wpływających na cały sektor jak i sytuację poszczególnych firm z branży ICT na świecie co pozwoliłoby na bezzwłoczne przygotowywanie wyprofilowanej oferty inwestycyjnej skierowanej do konkretnych inwestorów).
- próba stworzenia lub wypromowania – przy współpracy z politechnikami, samorządem lokalnym i innymi organizacjami - przynajmniej jednego klastra ICT/parku technologicznego w Polsce, gdzie mogłyby inwestować firmy zagraniczne.

Na zakończenie chciałbym jeszcze raz podkreślić, że propozycje PAIZ powinny być częścią szerszej strategii unowocześniania gospodarki przy wykorzystaniu kapitału i *know-how* firm zagranicznych. Warunkiem podstawowym jest jednak uznanie sektora teleinformatycznego i innych sektorów (np. biotechnologii) za sektory kluczowe dla dalszego rozwoju i wzrostu gospodarczego Polski, a także ścisła współpraca wielu ośrodków decyzyjnych. PAIZ gotowa włączyć się do realizacji części operacyjnej takiej strategii. Czekam na Państwa uwagi i komentarze w dalszej części naszego spotkania.